

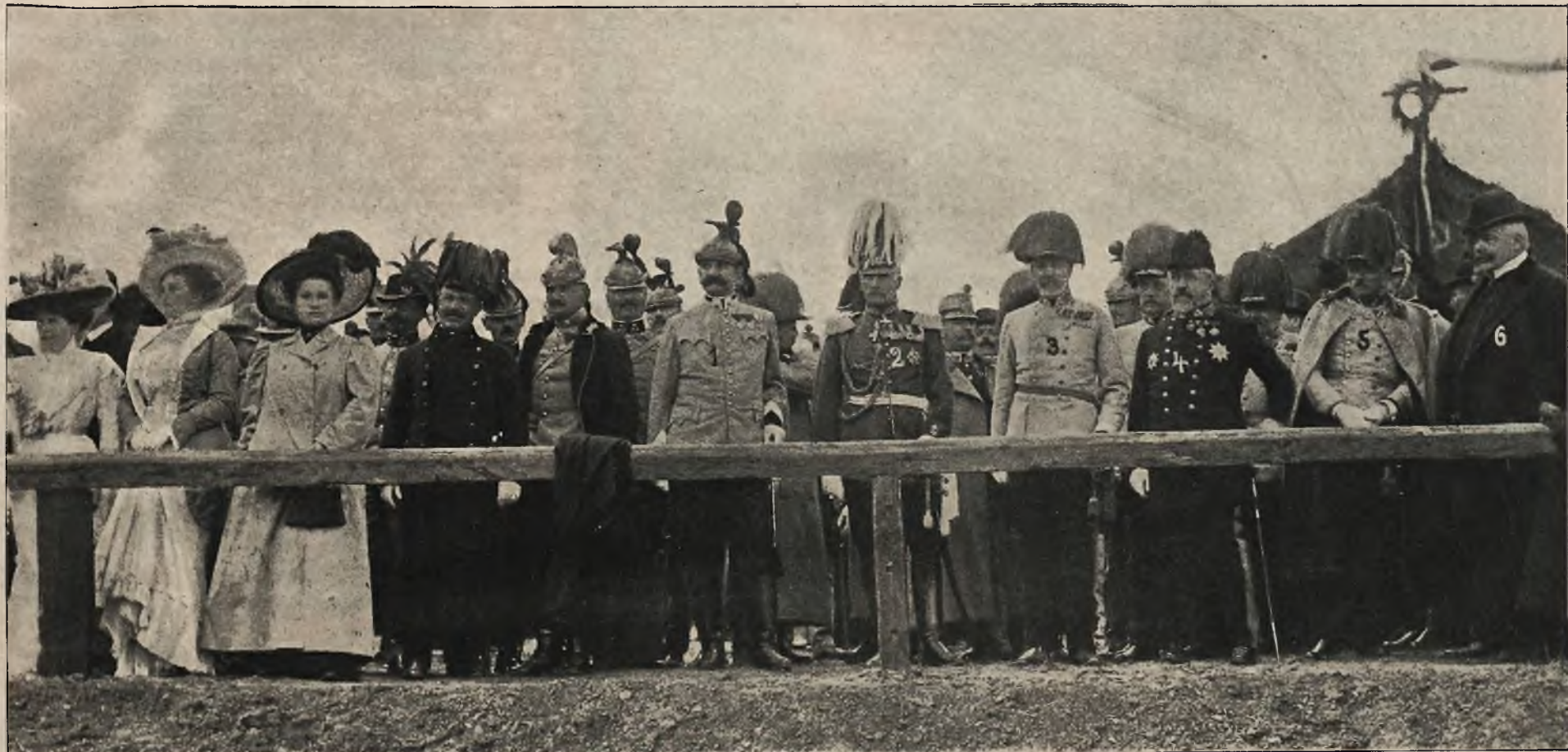
Pięćdziesięcioletni jubileusz 13 pułku ułanów.

Piękną uroczystość obchodził w dniu 24 czerwca b. r. stacyonowany w Złoczowie trzynasty pułk ułanów. Pięćdziesiąt lat upłynęło od chwili, gdy

bitwy pod Custozzą, kiedy to ci właśnie ułani przypomnieli światu najwspanialsze porywy bohaterstwa polskiego. Słynny atak pod komendą pułkownika Rodakowskiego na włoskie czworoboki zapisał się chlubnie w historii, — zarówno austriacy jak

bodaj kilkanaście tysięcy konnicy naciera, a to nacierało niespełna sześciuset Krakusów. Dzięki im ocalała armia austriacka.

Z całego pułku pozostała zaledwie trzecia część, a gdy defilowała przed naczelnym wodzem, arcy-



Fot. Jaworski, Złoczów.

Pięćdziesięcioletni jubileusz 13 pułku ułanów: Goście, przypatrujący się popisom konnym; 1 emerytowany major Kornberger; 2. generał Longchamps; 3. komenderujący Schödler; 4. namiestnik dr. Bobrzyński; 5. generał Kolosvary; 6. marszałek hr. Badeni.

w czasie wojen włoskich z ochotników Krakusów utworzono pułk ułanów hrabiego Trani, w dniu zaś 24 czerwca przypadła czterdziestaczwarta rocznica

i włoscy autorowie zapewniają, że w dziejach wojen, jakie toczyła Austria z Włochami, takiego bohaterskiego ataku nie było. Włosi byli pewni, że

księciem Albrechtem, ten zdjął z głowy kapelusz, a za jego przykładem wszyscy towarzyszący mu generałowie pozostali z odkrytymi głowami dopóty,



Fot. Stadler, Kraków.

Zjazd koleżeński: Byli uczniowie krakowskiego seminarium nauczycielskiego w 25 lat po maturze; w środku dyrektor ks. Bielenin, obok na lewo radca Żukowski, na prawo prof. Gramatyka.